

XXIX Wtorek Okresu Zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 12,35-38): Wtedy rzekł Jezus do swoich uczniów: «Niech bądźcie przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzył, gdy nadejdzie i zakłóce. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiść do stołu, a obchodzący będzie im usługiwali. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie».

«A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci»

Rev. D. Miquel VENQUE i To
(Solsona, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj powinniśmy skupić się na słowach Jezusa: «A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzył, gdy nadejdzie i zakłóce» (Łk 12,36). Co za radość odkryć, że nawet bądźcie grzesznikiem, ja sam otworzę drzwi Panu, gdy przyjdzie! Tak, w chwili śmierci to ja otworzę drzwi lub je zamknę, nikt nie może zrobić tego za mnie. «Bądźmy przekonani o tym, że Bóg będzie nas rozliczać nie tylko z naszych czynów i słów, ale także z tego jak wykorzystaliśmy czas» (w. Grzegorz z Nazjanzu).

Stać w drzwiach z szeroko otwartymi oczami jest kluczowym podejściem i w moim zasięgu. Nie mogę się rozpraszać. Rozpraszenie kończy się stratą celu, jest dążeniem do pójścia do nieba, ale bez prawdziwej woli; to puszczenie baniek mydlanych, bez zaangażowanej i określonej chęci. Mój nałógony fartuch znaczy być w kuchni, przygotowanym w najdrobniejszym szczególe. Mój ojciec, rolnik, mówi, że nie można siać jeśli gleba jest "rozniewana"; aby mieć dobry zbiór należy przechadzać się przez pole i w skupieniu dotykać nasion.

Chrześcijanin nie jest rozbitkiem bez kompasu, wie skąd przychodzi, dokąd idzie i jak dotrzeć; zna cel, sposób w jaki przejść i trudności jakie mogą napotkać. Mój to stale na uwadze pomoże nam być czujnym i otworzyć drzwi, gdy Pan nas

zawo?a. Wezwanie do czujno?ci i odpowiedzialno?ci jest cz?sto powtarzane przez Jezusa, z dwóch oczywistych powodów: poniewa? Jezus nas kocha i “budzi”; kto mi?uje nie za?pi. I poniewa? wróg, diabe?, nie przestaje nas kusi?. My?l o niebie i piekle nie mo?e odci?ga? nas od obowi?zków codziennego ?ycia, ale jest zdrow? i urzeczywistnion? my?l?, i zas?uguje na gratulacje od Pana: «Czy o drugiej, czy o trzeciej stra?y przyjdzie, szcz??liwi oni, gdy ich tak zastanie» (?k 12,38). Jezu, pomó? mi ?y? uwa?nie i czujnie ka?dy dzie?, zawsze Ci? kochaj?c.